

Żeby straszne nie straszyło...

O oswojaniu lęku w *Wampirku* Angeli Sommer-Bodenburg

Katarzyna Poryszko, doktorantka na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Zielonogóskiego

Wampirek to powieść fantastyczna dla dzieci. Wydana została po raz pierwszy w 1979 roku, polskiego wydania doczekała się dopiero w roku 2004. Zapoczątkowała cykl utworów o przygodach młodego wampirka Rydygiera i Antka, jego żywego przyjaciela. Cykl obejmuje już dwadzieścia tytułów, które zostały przetłumaczone na ponad trzydzieści języków, a sprzedano je w kilkunastu milionach egzemplarzy.

„Każde dziecko żyje na pograniczu dwóch światów: realnego i iluzji, na który składają się dziecięce zabawy, fantastyczne opowieści dorosłych, własne konfabulacje, sny i najróżniejsze obrazy, marzenia oraz niezwykle pomysły. Granica między nimi jest w odczuciu dziecka słabo wyczuwalna, niewyraźna i chwiejna, bo wszystko w autonomicznym świecie dziecka może się zdarzyć i wszystko może być przez nie uznane za własne”¹.

Jak dalej pisze Alicja Baluch, w literaturze dla dzieci istnieje cała gama utworów, w których dominantą kompozycyjną stają się postaci i to właśnie im podporządkowane są wszystkie opisywane zdarzenia. W takich utworach przygody bohaterów są niejako dopasowane do sylwetki głównej postaci, a co za tym idzie – uwzględniają jej możliwości związane z wyglądem oraz rolę, jaką ona pełni w świecie przedstawionym. Bez wątpienia jedną z takich powieści jest *Wampirek* Angeli Sommer-Bodenburg.

Akcja powieści rozpoczyna się w pokoju dziesięcioletniego Antosia, syna urzędnika i nauczycielki, wielbiciela przerażających opowieści o wampirach, duchach i różnych straszylkach. „Przyszedł wieczór i Antoś został sam. Siedział w piżamie na łóżku, z kołdrą podciągniętą pod brodę i czytał *Całą prawdę o Frankensteinie*. (...) Od strony okna dobiegł go dziwny trzask. Antkowi wydało się, że na tle oświetlonej księżycem szyby widzi jakiś cień za zasłoną. Powolutku, na miękkich nogach, przysunął się bliżej. Dziwny zapach był coraz mocniejszy, zupełnie jakby ktoś wypalił całe pudełko zapalek. Trzeszczało też coraz głośniejsze. Nagle Antoś stanął jak wryty: na parapecie, na tle powiewającej w przeciągu firanki coś siedziało i wpatrywało się w niego. Wyglądało tak strasznie, że Antoś o mało nie padł trupem. W białej jak kreda twarzy błyszcząły dwa małe, przekrwione oczka, zmierzwiłone włosy opadały długimi kosmykami aż na poplamioną, czarną pelerynę. Miało wielkie, czerwone jak krew usta, które zamykały się i otwierały, kłapiąc przy tym okropnie bielutkimi zębami, ostrymi jak sztylety. Antosiowi włosy stanęły dęba, a serce prawie przestało bić. To coś na oknie było gorsze niż King Kong, okropniejsze niż Frankenstein i Dracula! Nic straszniejszego dotąd nie widział!”². Przerazającym gościem okazuje się być Rydygier – wampir, który umarł jako dziecko, ma sto pięćdziesiąt lat i wraz z całą rodziną mieszka w grobowcu na pobliskim cmentarzu. Antoś musi pokonać strach i przekonać Rydygiera, że jego krew nie nadaje się do spożycia.

Chłopiec i wampir zaprzyjaźniają się. Każdy z nich żyje w innym świecie, jednak Rydygier doskonale odnajduje się w codzienności Antka. Antek również nie ma problemów z funkcjonowaniem w świecie Rydygiera. Co ważne, ci bohaterowie nie istnieją tylko dla siebie nawzajem – Rydygier poznaje rodziców Antka, Antek staje się obiektem westchnień siostry Rydy-

giera i wchodzi w relacje z innymi przedstawicielami rodu Trzęsikamieniów. Wspólnie przeżywają mniej i bardziej niesamowite przygody, które są niezwykle atrakcyjne dla młodych czytelników. Towarzyszą sobie także w zwyczajnych, codziennych czynnościach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że utwór jest napisany z dużym, często absurdalnym, poczuciem humoru, językiem pięknym i prostym jednocześnie, czytelnym nawet dla najmłodszych odbiorców.

Lektura *Wampirka* może również pełnić funkcje terapeutyczne, a mianowicie pomagać w oswojaniu lęków, które często do dzieci przychodzą z ciemności. To opowieść nie tylko dla odważnych dzieci, ale także dla tych, które chcą stać się odważne. Dla ich rodziców i nauczycieli. Trzeba zauważyć, że wśród badaczy literatury dziecięcej lęk czytelnicy ma swoich przeciwników i zwolenników. „Obrońcy – głównie psychologowie dowodzą, że walka z lękiem nie może polegać na jego unikaniu, gdyż jest on nieodłączny od ludzkiej świadomości. (...) Dziecko czuje się o wiele bardziej osamotnione i wystawione na działanie lęku, kiedy odczuwa go jako coś, czego doznaje tylko ono, jako coś, co oddziela je od innych ludzi. Zwolennicy takiego poglądu walkę z lękiem rozumieją jako jego ujawnienie i rzucenie mu wyzwania, a następnie przezwyciężenie go w działaniu. Krytycy takiej postawy utrzymują, że samo mówienie o lęku budzi lęk. Uważają więc jakby, że lęk dziecka jest zjawiskiem wtórnym, reakcją na bodźce lękotwórcze i że unikając ich, można izolować dziecko od lęku”³. Dziecięca publiczność literacka jest bardzo zróżnicowana pod względem reakcji na lęk. W *Wampirku* to, co wydaje się, że powinno przerażać, nie czyni tego. Straszne nie jest straszne, a zaledwie inne, wręcz zabawne i nawet sympatyczne, jeżeli tylko zechcemy to poznać i zrozumieć.

Swoistą gwarancję bezpieczeństwa psychologicznego daje nam wykształcenie autorki, która ukończyła studia pedagogiczne, psychologiczne i socjologiczne. Zanim Angela Sommer-Bodenburg ostatecznie poświęciła się twórczości literackiej i malarstwu, kilkanaście lat pracowała w jednej z hamburskich szkół jako nauczycielka, co również nie jest tutaj pozbawione znaczenia.

Wampirek jest jednak przede wszystkim pasjonującą opowieścią o tolerancji, odwadze i ofiarności,

o przełamywaniu uprzedzeń. Niebanalny pomysł, intrygująca narracja oraz wyraziste sylwetki bohaterów zadecydowały o ogromnej popularności książki wszędzie tam, gdzie dotychczas się ukazała. Cały cykl uważam za skarbnicę tematów do wykorzystania nie tylko na lekcjach języka polskiego, ale również na godzinach wychowawczych.

Przypisy

¹ Alicja Baluch, *Dziecko i świat przedstawiony, czyli tajemnice dziecięcej lektury*, Warszawa 1987, s. 15.

² Angela Sommer-Bodenburg, *Wampirek*, Warszawa 2012, s. 8–10.

³ Joanna Papuzińska, *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży*, Łódź 2008, s. 237.

Bibliografia

- Baluch A.: *Dziecko i świat przedstawiony, czyli tajemnice dziecięcej lektury*, Warszawa 1987.
 Papuzińska J.: *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży*, Łódź 2008.

Teksty literackie

- Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek*, Warszawa 2012.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek przeprowadza się*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2005.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek w podróży*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2005.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek na wsi*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2006.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wielka miłość Wampirka*, Warszawa 2006.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek w niebezpieczeństwie*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2007.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek w Dolinie Lamentu*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2007.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek i kronika rodzinna*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2007.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek i dziwny pacjent*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2008.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek w jaskini lwa*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2008.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek się opala*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2008.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek i zagadkowa trumna*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2009.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek i wielki spiszek*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2009.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek na szkolnej wycieczce*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2010.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek świętuje Boże Narodzenie*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2011.
 Sommer-Bodenburg A.: *Wampirek i hrabia Dracula*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 2012.